

rolnicze abc

**Dopłaty do upraw
dotkniętych suszą
czytaj str. 6**



Ochrona roślin

Jesienna ochrona roślin przed patogenami

Warunki atmosferyczne w regionie Warmii i Mazur sprzyjały terminowym siewom rzepaku ozimego, a rozkład opadów i temperatur umożliwiły dość równe wschody. Bieżąca faza rozwojowa roślin (10-16 BBCH) uzależniona jest głównie od terminu siewu na wybranej plantacji. Zasiwy zbóż ozimych przebiegają planowo i w kolejnym tygodniu w całym regionie będą finalizowane. Aktualnie w monitoringu zdrowotności rzepaku ozimego należy zwrócić uwagę na nasilenie mączniaka rzekomego oraz suchej zgnilizny kapustnych. Monitoring ujawnia również masowy pojaw populacji mszyc, które mogą być wektorami wirusów zarówno w rzepaku (np. wirus żółtaczkki rzepy) jak i zbożach (np. żółta karłowatość jęczmienia).

Objawy mączniaka rzekomego można pomylić z zaburzeniami fizjologicznymi typowymi dla niedoborów: potasu, azotu, siarki i magnezu, ponieważ na górnej stronie liści i liściennych właściwych widoczne są żółte, szarzące, nieregularne plamy. Jednak jeśli na spodniej stronie liści dostrzegamy biały, kłaczkowaty nalot to potwierdzamy symptomy typowe i specyficzne dla choroby. W toku wegetacji sprawca mączniaka rzekomego rozprzestrzenia się przez zarodniki, które na liściach mogą przetrwać najwyżej kilka dni, mimo ich krótkiej żywotności silnie porażone siewki zamierają, a rośliny, które mają objawy w kolejnych fazach rozwojowych wyróżnia zredukowana powierzchnia asymilacyjna. Konsekwencją porażenia tym organizmem grzybopodobnym jest przedwczesne opadanie dolnych liści.

Dodatkowo, w aktualnie wysokiej temperaturze należy spodziewać się intensywnego wyrzutu zarodników workowych z pseudotecjów (stadium doskonałe *Leptotricha maculans*, *L. biglobosa*) i nasilenia suchej zgnilizny po infekcjach pierwotnych. Objawami suchej zgnilizny kapustnych na rzepaku będą jasne plamy z ciemnymi pyknidami, z których uwolnione zarodniki konidialne (stadium niedoskonałe: *Phoma*

lingam) dokonają infekcji wtórnych rzepaku. Warunki pogodowe są doskonałe dla rozwoju obu form grzybów. Straty plonu porażonych upraw rzepaku wynoszą 50-60%.

Kondycja roślin, ich faza rozwojowa i aura umożliwiają przeprowadzenie regulacji wzrostu rzepaku z równoczesną ochroną przed wymienionymi sprawcami chorób. Zabieg ten oprócz wpływu na pokrój roślin decyduje również o wzroście cukrów tkankach roślinnych. Zabieg stymulatorem i regulatorem wzrostu skutkuje zmianą kąta ustawienia liści i w konsekwencji pąk wierzchołkowy ma dostęp do światła. Ogranicza w ten sposób wynoszenie pąka wierzchołkowego, a w kątach liści stymulowany jest rozwój pąków rozgałęzień bocznych I-ego rzędu. Kolejno synteza auksyn, decyduje o wzroście tempa gromadzenia suchej masy w roślinie i odwodnianiu roślin, co sprzyja procesom hartowania roślin, a efekcie gwarantuje lepsze zimowanie.

Analizując zdrowotność rzepaku ozimego zabieg nabiera na znaczeniu, ponieważ przy cieplej, jesienniej pogodzie do infekcji rzepaku dochodzi często jesienią, a wiosną mikroorganizmy chorobotwórcze kontynuują cykl życiowy.

Wśród prac związanych z ochroną roślin jesienią

nie należy zapominać o niwelowaniu konkurencji chwastów. Wpisując się w strategię antyodpornościową należy stosować przemienne substancje aktywne o różnych mechanizmach działania, ograniczając możliwość wyhodowania chwastów doskonałych nie reagujących na środki ochrony roślin. W rzepaku zabiegi herbicydami można prowadzić od fazy pierwszej pary liści właściwych. W ubiegłym roku ogromne znaczenie miały graminyocydy, ponieważ samosiewy zbóż w uprawie rzepaku dominowały.

Warto pamiętać, że przy braku zmianowania nie przerywamy łańcucha żywicieli patogenów, a chwasty są często żywicielami pośrednimi zapewniającymi kolejno infekcję roślin uprawnych. Dodatkowo przy braku głębokiej orki w zbożach ozimych już jesienią dochodzi do infekcji grzybami powodującymi objawy mączniaka prawdziwego zbóż i traw (*Blumeria graminis*), septorioz (*Parastagonospora*, *Zymoseptoria*) czy łamliwości źdźbła zbóż (*Oculimacula* spp.). Jeśli objawy wymienionych chorób zbóż dostrzeżemy już jesienią to w zależności od warunków pogodowych wiosną należy planować ochronę zbóż przed patogenami we wczesnych terminach zabiegu T1.

dr Marta Damszel, UWM Olsztyn



Objawy mączniaka rzekomego na rzepaku



Fot. Marta Damszel (3)

Sucha zgnilizna kapustnych objawy jesienią (na liścienniu, pierwsze objawy na liściu właściwym)

Wsparcie za półtora miliarda

Rusza pomoc dla rolników poszkodowanych przez suszę

Rada Ministrów podjęła decyzję o wyasygnowaniu 1,5 mld złotych na pomoc rolnikom, którzy ponieśli straty w wyniku suszy. Rolnicy, w gospodarstwach których straty osiągnęły 70% i więcej otrzymają pomoc w wysokości 1000 zł/ha, a ci których straty oszacowane zostały na ponad 30% do 70% otrzymają pomoc w wysokości 500 zł/ha. Wnioski już można składać w powiatowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Uruchomiona została również nowa linia kredytów preferencyjnych.

W pierwszej kolejności pomoc otrzymają rolnicy w gospodarstwach, których straty wynoszą 70% i więcej. Wnioski przyjmowane są od 14 września br. w powiatowych biurach Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. Wyплаты dla najbardziej poszkodowanych rolników będą następowały w kilka dni po złożeniu wniosku. Rolni-

kom, którzy złożyli wnioski wraz z protokołami strat, a straty oszacowane zostały na poziomie od 30% do 70% pomoc będzie wypłacana przez ARiMR od 26 września br.

— Przygotowuję rozwiązania, by rolnicy z gmin, które podliczyły już protokoły, mogli - nie czekając na całkowite zakończenie szacowania strat - otrzymać pomoc z ARiMR

Fot. Materiały prasowe



minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski

— zapewniła minister rolnictwa Jan Krzysztof Ardanowski.

Jak poinformował, resort przygotowuje obecnie takie rozwiązania, żeby rolnicy z gmin, które dostarczyły

podliczone protokoły do wojewody, mogli już we wrześniu skorzystać z pomocy suszowej.

Szef resortu poinformował również, że po raz pierwszy pomoc otrzymają gospodar-

stwa rybne, które poniosły straty w wyniku suszy i to w wysokości 300 zł/ha zarybionych stawów.

MRiRW poinformowało również, że wojewodowie mają dostarczyć protokoły zbiorcze bez konieczności protokołów indywidualnych. Będą one podstawą do podjęcia decyzji o wysokości stawki pomocy do hektara dla tych rolników, którzy mają straty powyżej 30 procent, ale mniej niż 70 procent.

Z kolei ARiMR informuje, że zmieniło się oprocentowanie kredytów „kłęskowych” i uruchomiono nową linię kredytów preferencyjnych. Dotyczy ona nowego kredytu obrotowego przeznaczonego na:

zakup nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, pasz, kwalifikowanego materiału siewnego lub szkółkarskiego do nowych nasadzeń i odnowień, zakup hodowlanych jałówek, loszek, owiec-maciorek, kóz oraz rozplodników buhajów, knurów, tryków, kozłów i ogierów, z wyłączeniem zakupu na eksport, zakup pszczoł miodowych i reprodukcyjnych.

— Część rolników zainteresowana jest dużymi, bardzo niskoprocentowanymi kredytami na odtworzenie produkcji rolniej w swoich

gospodarstwach, m.in. na zakup pasz – powiedział minister. — Przy zastosowaniu tej formy pomocy rolnicy płacą tylko 0,5% należnego oprocentowania, a resztę pokrywa państwo.

Kredyt udzielany będzie w 2018 r., a będą mogli otrzymać go producenci rolni, którzy z prowadzonej produkcji rolnej uzyskali w roku poprzedzającym rok złożenia wniosku o kredyt co najmniej 10 tys. zł ze sprzedaży produktów wytworzonych w ramach działalności w zakresie rolnictwa. Kredytobiorca zapłaci odsetki w wysokości 2%, pozostałą część oprocentowania pokryje ARiMR. Agencja dopłacać będzie do oprocentowania maksymalnie przez 4 lata.

Zmieniło się też oprocentowanie obrotowych i inwestycyjnych kredytów „kłęskowych”. Odsetki od takich pożyczek w SGB Banku S.A. i bankach w nim stowarzyszonych oraz BGŻ BNP Paribas S.A. wynosi obecnie: • 0,5% - jeżeli kredytobiorca posiadał ubezpieczenie co najmniej 50% powierzchni upraw, z wyłączeniem łąk i pastwisk, lub co najmniej 50% liczby zwierząt gospodarskich, • 2,85% - jeżeli kredytobiorca nie posiadał takiego ubezpieczenia. Kr

REKLAMA

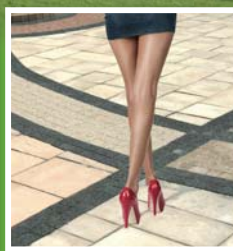
PONAD 20 LAT DOŚWIADCZENIA



• BUDOWNICTWO ROLNICZE • BRUKI

• USŁUGI ŚLUSARSKIE DLA ROLNICTWA







19-300 Woszczele
ul. Królów Polskich 52
tel. 887 21 21 22

68618ekwe-a-M

Groźny szkodnik

Omacnica prosowianka *Ostrinia nubilalis* Hbn.Uszkodzenia kolb kukurydzy przez gąsienice *O. nubilalis*

Gąsienica omacnicy prosowianki



gąsienica omacnicy prosowianki

Prof. dr hab. Bożena Kordan,
Katedra Entomologii, Fitopatologii i Diagnostyki Molekularnej, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski,
bozena.kordan@uwm.edu.pl

Mgr inż. Mariusz Foltynski,
Timac Agro Polska,
mariusz.foltynski@pl.timacagro.com

Omacnica prosowianka *Ostrinia nubilalis* należy najgroźniejszych szkodników kukurydzy, którego zasięg występowania obejmuje w chwili obecnej prawie całą Polskę. W rejonach intensywnej uprawy kukurydzy uszkadza nawet do 80% roślin. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że gatunek ten należy do szkodników wielożernych, oprócz kukurydzy żeruje na innych roślinach uprawnych, ozdobnych i dzikorosnących. Polifag ten atakuje rośliny należące do 17 różnych rodzin.

W Polsce nie jest dokładnie znany zakres żywicielski *O. nubilalis*, chociaż gąsienice tego gatunku spotykano na kukurydzy cukrowej, kukurydzy ozdobnej, kukurydzy popcorn, konopiach, sorgo, prosie, chmielu, ziemniakach, szpinaku, rabarbarze, jabłoni, maliny, czy też winorośli. Gatunek ten nie gardzi również chwastami takimi jak: chwastnica jednostronna, komosa biała, łoboda rozłożysta, szarłat szorstki, psianka czarna, szczaw kędzierzawy, rdest szczawolistny, lopian pajęczynkowaty i rdest plamisty. Ze względu na powodowane straty i atakowane rośliny omacnica prosowianka ma duże znaczenie gospodarcze przede wszystkim w uprawach kukurydzy, chociaż w ostatnich latach staje się problemem w uprawach chmielu i prosa. W naszych warunkach klimatycznych omacnica prosowianka rozwija

jedno pokolenie w ciągu roku. Jednak widoczne ocieplenie klimatu może spowodować, że w niektórych rejonach naszego kraju (południowy zachód, południowy wschód) gatunek ten będzie występował w dwóch pokoleniach.

Jak zatem wygląda omacnica prosowianka? Postać dorosła jest motylem. Samice i samce różnią się od siebie. Samice są większe, mają długość do 15mm i rozpiętość skrzydeł 25-34mm. Pierwsza para skrzydeł jest bladeżółta lub jasnobrązowa, z ciemniejszym brzegiem. Na skrzydłach występują dwie poprzeczne, faliste linie. Druga para skrzydeł jest jaśniejsza i przez ich środek przebiega jasna pręga.

Samce mają długość do 12 mm, a rozpiętość skrzydeł 20-26 mm. Skrzydła pierwszej pary najczęściej są brązowe, z poprzecznymi jasnymi, falistymi przepaskami. Ubarwienie drugiej pary skrzydeł jest jaśniejsze.

Postacie dorosłe odżywiają się nektarem, który pobierają za pomocą narządu gębowego typu ssącego. Czulki sięgają do połowy długości ciała.

Jaja motyli są małe, wielkości 1-1,24 mm, barwy śnieżnobiałej, zazwyczaj ułożone wzdłużowo. W złożu pokrytym przezroczystą wydzieliną, która mocuje je do rośliny znajduje się od 20 do 30 jaj. Wylęgająca się z jaj gąsienica jest długości ok. 1mm i przechodzi w swoim życiu pięć stadiów larwalnych:

- L1 - długość ciała od 1-2mm
- L2 - długość ciała od 3-4mm
- L3 - długość ciała od 5-10mm
- L4 - długość ciała od 12-16mm
- L5 - długość ciała od 19-25mm.

Identyfikacja gąsienic jest bardzo prosta, gdyż posiadają trzy pary odnóży tułowiowych, pięć par odnóży odwłokowych (posuwek), barwę cielistą z brązowymi plamkami na

każdym segmencie i ciemną przepaskę na grzbiecie. Dymorfizm płciowy występuje także w stadium poczwarki. Poczwarka typu zamkniętego u samicy długości 16-17 mm, natomiast u samca jest nieco mniejsza 13-14 mm.

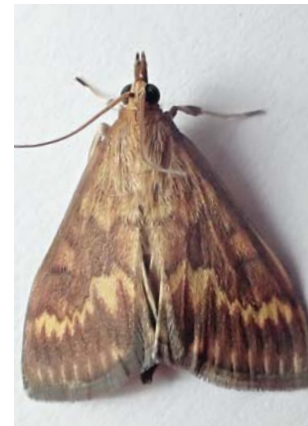
Omacnica prosowianka zimuje w postaci dojrzałej gąsienicy w resztkach poźniowych, zwykle w pierwszym międzywęźlu, nasadzie łodygi lub tuż przy szyjce korzeniowej. Może zimować również w łodygach gruboładogowych chwastów np. komosa, szarłat, rdest plamisty. Szkodnik jako miejsce zimowania wybiera nieuszkodzone części roślin, po czym wygryza jamkę, a następnie zatyka ją specjalną wydzieliną, która chroni gąsienicę przed naturalnymi wrogami i czynnikami zewnętrznymi. W drugiej dekadzie maja ma miejsce przepoczwarczenie gąsienic, które w zależności od warunków meteorologicznych może trwać od 9 do 20 dni. Cykl ten utrzymuje się nawet do drugiej połowy lipca, gdyż przepoczwarczenie odbywa się stopniowo. Pierwszy wylot motyli z poczwarki zaobserwować można już pod koniec czerwca, natomiast masowy wylot następuje na przełomie czerwca i lipca.

Motyle początkowo migrują w poszukiwaniu partnera do kopulacji i ma to miejsce głównie na terenach trawiastych sąsiadujących z polami uprawnymi. Główny nalot na pola kukurydzy obserwuje się późnym wieczorem i trwa on najczęściej do północy. Samice są aktywne gdy temperatura nie spada poniżej 12°C i składają jaja. Od momentu zapłodnienia do złożenia jaj mija średnio ok. 4 dni. Preferowanym miejscem do składania jaj jest dolna strona liścia, tuż przy nerwie głównym w strefie około kolbowej rośliny. Na

plantacjach wielkoobszarowych zasiedlane są najczęściej pasy brzeżne do 10-20 m w głąb łąki. Nalot motyli zwykle trwa do pierwszej dekady sierpnia, jednak uzależnione jest to od warunków meteorologicznych i przebiegu sezonu wegetacyjnego. Wylęg gąsienic rozpoczyna się po 3-12 dniach po złożeniu jaj. Intensywność żerowania jest uzależniona od warunków termicznych bowiem jest to gatunek ciepłolubny. Czynnikiem ten również warunkuje czas rozwoju poszczególnych stadiów rozwojowych larw. Wraz z końcem września większość gąsienic jest już w pełni wyrosnięta po czym wgryzają się w podstawę łodyg oczekując na nadejście zimy.

Omacnica prosowianka jest jedynym szkodnikiem kukurydzy, który uszkadza niemalże wszystkie nadziemne części roślin. Młode larwy po wyjściu mogą odżywiać się resztkami osłonek jajowych, pyłkiem kukurydzy oraz wyjadają górny miękisz blaszek liściowych. Stadium larwalne sprawnie przemieszcza się po roślinie uszkadzając wiechy, znamiona kolb, kolby, liście okrywowe kolb, pochwy liściowe. Gąsienice trzeciego stadium mają bardzo dobrze wykształcony aparat gębowy i bez mniejszych problemów wgryzają się w drewninę tkanki roślin. Charakterystycznym objawem żerowania omacnicy prosowianki są trociny, które znajduje się na powierzchni liści. W wyniku masowego wystąpienia szkodnika na plantacji często zaobserwować można przedwczesne opadanie kolb oraz wylęganie rośliny.

O. nubilalis jest trudna do wyeliminowania, gdyż żeruje prawie przez cały okres wegetacyjny kukurydzy, a gąsienice ukryte są wewnątrz tkanek roślin. Okres zwalczania



Omacnica prosowianki samiec



Omacnica prosowianki samica



Rośliny kukurydzy po żerowaniu gąsienic omacnicy prosowianki

szkodnika przypada na pełnię wegetacji roślin, co wiąże się z użyciem specjalistycznego sprzętu opryskującego. W Polsce stwierdzono, że chłodny i deszczowy okres od końca czerwca do połowy lipca wpływa ograniczająco na rozwój szkodnika. Czynnikiem zmniejszającym liczebność populacji omacnicy prosowianki jest występowanie wrogów naturalnych do których zalicza się: pluskwiaki, kruszynki, larwy złotooka, grzyby owadobójcze, a także ptactwo (dzięcioły). Powszechną metodą walki z omacnicą jest wykładanie biopreparatów zawierających żywe larwy

oraz poczwarki kruszynki. Na szczególną uwagę w ograniczeniu liczebności gąsienic szkodnika zasługuje metoda agrotechniczna. W uprawie kukurydzy kluczowym elementem jest dokładne zniszczenie ścierniska, gdyż im bardziej rozdrobnione są łodygi, tym mniejsze szanse na przeżycie gąsienic. Przeprowadzone doświadczenia dowodzą, że zastosowanie mulczera po zbiorach kukurydzy likwiduje do 75% zimujących gąsienic.

Niestety, w Polsce powszechną staje się uprawa kukurydzy w monokulturze co podnosi ryzyko liczniejszego występowania omacnicy prosowianki.

Jesień na użytkach zielonych

Jesień to okres, w którym możemy wykonać wiele prac mających na celu powiększenie naszych zbiorów pasz objętościowych w następnym sezonie wraz z polepszeniem ich jakości. Po tegorocznej suszy, która znacznie ograniczyła plony roślin pastewnych optymalne rozwiązania są bardzo ważne.

W ostatnich latach coraz częściej występują bardzo suche wiosny, a stosunkowo obfite w opady końcówki lata oraz jesień. Bardzo duża liczba rolników decyduje się przez to na siewy jesienne mieszanek traw czy lucern. Równe wschody i ograniczone zachwaszczenie przy siewie bez rośliny osłonowej pozwalają na zbiór w nowym sezonie kilku pokosów war-

tościowej paszy. Aby siew jesienny w pełni się powiódł trzeba go wykonać najpóźniej do połowy września. Lucerny, koniczyny czy mieszanki z nimi oraz gatunki traw takie jak kostrzewy czy kupkówka należy jednak wysiać wcześniej tj. najlepiej maksymalnie do 10-tego września. Rośliny muszą do zimy zbudować system korzeniowy i przygotować się na zimowanie.

Jesienny podsiew

Poza skutecznym jesiennym zakładaniem nowych użytków zielonych, warto również wykonać podsiew jesienny trwałych użytków zielonych tj. takich, których nie możemy po prostu zasiać od nowa lub chcemy poprawić jakość w miarę dobrze plonujących łąk czy pastwisk. W takim przypadku podsiew najlepiej wykonać przed ostatnim pokosem lub po ostatnim, ale w terminie dającym szansę na wykształcenie się odpowiednio roślin do zimy. Razem z podsiewem należy zastosować wapnowanie i/lub nawożenie fosforowo-potasowe – przejazd agregatu umożliwi lepszy kontakt nawozu z glebą, czyli jego szybsze działanie.

Międzyplon ozimy

Przy częstym braku paszy warto również pomyśleć o mie-



Fot. Armand Bruno Szara

dzyplonie ozimym wysiewanym np. po kukurydzy lub na polu, gdzie w kolejnym roku będzie wysiewana kukurydza na kiszonkę. Przykładami są żyto, żyto z dodatkiem wyki i innych roślin lub mieszanka

życicy wielokwiatowej, koniczyny inkarnatki i wyki ozimej. Siejemy je do końca września, a plon zbieramy stosunkowo wcześniej, bo już na początku maja. Umożliwia to wysiew kukurydzy w stosunkowo ko-

rzystnym terminie. Międzyplony ozime, poza dostarczeniem dużej ilości świetnej jakościowo paszy, przyczyniają się również do poprawy właściwości gleby oraz jej ochrony przed erozją.

ABS

EKSPERT RADZI:

JAK JESIENIĄ ZADBAĆ O DOBRE PLONY W NASTĘPNYM ROKU



Armand Bruno Szara

Fot. Archiwum prywatne



Fot. Armand Bruno Szara

Jesień to czas często nie do końca wykorzystywany przez rolników, a umożliwia zbioru bardzo dobrej paszy jak i działania znacznie poprawiające plonowanie w przyszłym roku. Ciekawostką przy zbiorze sianokiszonki w bele jest profesjonalna czarna folia do bel. Przy stosunkowo „suchym” materiale jesiennym lub roślinach motylkowych z zasady słabiej się kiszących, umożliwia ona lepsze i szybsze zakiszanie poprzez wyższą temperaturę (nagrzewanie przez słońce). Warto też zwrócić uwagę na to, iż bele w czarnej folii nie są wcale lub są znacznie mniej zamarznęte zimą, co znacznie ułatwia pracę podczas karmienia zwierząt jak i poprawia spożywanie tej paszy. Po zbiorze ostatniego pokosu lub

przed nim, warto zastosować podsiew. Do tego celu najlepszym rozwiązaniem jest użycie profesjonalnego sprzętu jakim jest agregat Guttler Green Master, który za jednym przejazdem napowietrza glebę, równomiernie wysiewa nasiona i wałuje. Przed przejazdem agregatu warto rozsiać nawozy PK oraz wapno (np. granulowane POLCALC) lub nawóz siarkowo-wapniowy (AgroSulCa). Chcąc maksymalnie wykorzystać swoje grunty, warto wysiewać międzyplony na paszę. Świetnym przykładem są międzyplony ozime stosowane zwłaszcza, jako przedplon przed kukurydzą kiszonkową. Na słabsze gleby polecam mieszanek żyta paszowego z wyką i innymi roślinami – Wickroggen GPS Plus.

Na trochę lepsze stanowiska proponuję Mieszanek Gorzowską i Agropoplony, czyli mieszanki życicy wielokwiatowej, koniczyny krwistoczerwonej oraz wyki. Wspominając kukurydzę warto również zwrócić uwagę na resztki poźniwne po niej pozostałe. Coraz większym problem staje się szkodnik – omanica prosowianka, która zimuje właśnie w nierozdrobnionych łodygach. Poza zabiegami mechanicznymi (kosiarce bijakowe, wały przyrządkowe Guttler, talerzówka) bardzo skuteczny jest zabieg preparatem znacznie przyspieszającym rozkład resztek poźniwnych – Bactim Słoma. Fakt ten potwierdza zdecydowana większość rolników, którzy do tej pory skorzystali z tego niedrogo- go środka w dawce tylko 1-2l/ha.

REKLAMA



BIG-AGRO
Internetowy sklep rolniczy

MATERIAŁ SIEWNY KWALIFIKOWANY ZBÓŻ OZIMYCH - Hondia, Rotax, Belissa, Patras, Artist, Wilejka, Meloman, Rotondo, Performer F1 i inne

NAWOZY, PASZE, SPECJALISTYCZNE LIZAWKI

WAPNA, KREDA GRANULOWANA POLCALC NAWÓZ SIARKOWO-WAPNIOWY AGROSULCA BACTIM - NA ROZKŁAD RESZTEK PO KUKURYDZY

MIESZANKI TRAW, LUCERNY, MIĘDZYPLONY

SIATKI, FOLIE DO BEL I PRYZMOWE, FLIZ NA BELE

SIANOKISZONKA - BELE Z PASÓWKI EXTRA JAKOŚĆ

AGREGATY DO PODSIEWU ŁĄK, SIEWU TRAW, LUCERN I MIĘDZYPLONÓW - GUTTLE

SZYBKA I DARMOWA DOSTAWA WIĘKSZOŚCI PRODUKTÓW W CAŁEJ POLSCE

NISKIE CENY - EXTRA RABATY ILOŚCIOWE

Zamówienia telefoniczne

572 577 700 | 89 741 37 36

Zamówienia online 24/7

www.big-agro.pl

AgriVision - Karolewo koło Kętrzyna | POLSKA FIRMA

Susza na Warmii i Mazurach

Gdzie i kiedy składać wnioski o dopłaty

W 2018r. klęska suszy dotknęła gospodarstwa rolne praktycznie na terenie całej Polski. Nie ominęła ona również rolników z województwa warmińsko-mazurskiego. Wnioski o oszacowanie strat na terenie naszego województwa złożyło ponad 13 tys. rolników ze 107 gmin. Największe straty ponieśli rolnicy ze wschodu województwa, z powiatów: gołdapskiego, giżyckiego, węgorzewskiego, ełckiego, oleckiego i piskiego.

W związku z wielką skalą tego zjawiska i dużymi stratami przez nie spowodowanymi, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa będzie udzielała pomocy producentom rolnym, w których gospodarstwach rolnych szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem w 2018 r. suszy lub powodzi, powstałe na powierzchni uprawy objęły co najmniej 30% danej uprawy.

Od 14.09.2018 r. do 28.09.2018 r. rolnicy w których gospodarstwach powstały szkody na powierzchni konkretnej uprawy w wysokości co najmniej 70% mogą składać do kierownika biura



Fot. Fotolia

powiatowego Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wnioski o udzielenie pomocy. Stawka pomocy wynosi 1 000 zł na 1 ha powierzchni uprawy. Pomoc ta będzie pomniejszona o 50% w przypadku rolników, którzy w okresie wystąpienia szkód spowodowanych suszą nie mieli ubezpieczonych co najmniej 50% powierzchni upraw w gospodarstwie rolnym, z wyłączeniem łąk i pastwisk.

Rolnicy w których gospodarstwach wystąpiły szkody na powierzchni danej uprawy w wysokości co najmniej 30% i mniej niż 70% będą mogli składać do ARiMR wnioski o przyznanie pomocy w dniach 26.09.2018 r. - 17.10.2018 r. W tym przypadku stawka pomocy wyniesie 500 zł na 1 ha powierzchni uprawy i także będzie pomniejszona o 50% w przypadku rolników którzy nie mieli ubezpieczonych co

najmniej 50% powierzchni upraw w gospodarstwie rolnym, z wyłączeniem łąk i pastwisk.

Rolnicy, w których gospodarstwach rolnych szkody w uprawach rolnych spowodowane wystąpieniem suszy objęły co najmniej 70% danej uprawy i którzy złożyli wniosek o pomoc w związku z tymi szkodami, nie będą musieli ponownie składać wniosku o udzielenie pomocy na uprawy, w których szkody wynio-

sły co najmniej 30% i mniej niż 70% danej uprawy.

Poza rolnikami, od 14.09.2018 r. do 28.09.2018 r. wnioski o pomoc mogą składać również podatnicy podatku rolnego, którzy w 2018 r. prowadzili chów lub hodowlę ryb słodkowodnych w stawach rybnych położonych na obszarach gmin, w których wystąpiła susza.

Stawka pomocy wynosi 300 zł na 1 ha powierzchni gruntów pod stawami zarybionymi. Wnioski należy składać do kierownika biura powiatowego ARiMR.

Poza powyższymi formami pomocy producenci rolni poszkodowani w wyniku wystąpienia suszy mogą ubiegać się między innymi o:

- kredyt preferencyjny na

wznowienie produkcji rolnej, z dopłatami Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa do oprocentowania;

- udzielanie przez Prezesa KRUS, pomocy w opłaceniu bieżących składek na ubezpieczenie społeczne oraz regulowaniu zaległości z tego tytułu;

- zastosowanie przez KOWR pomocy w formie odroczenia i rozłożenia na raty płatności z tytułu sprzedaży i dzierżawy nieruchomości oraz umorzenie raty płatności czynszu z tytułu dzierżawy,

- udzielanie przez wójtów, burmistrzów lub prezydentów miast ulg w podatku rolnym.

Rafał Sobolewski
W-MODR z siedzibą w Olsztynie

REKLAMA



Warmińsko-Mazurski Ośrodek Doradztwa Rolniczego
z siedzibą w Olsztynie

ul. Jagiellońska 91, 10-356 Olsztyn
tel./fax 89 535 76 84, 89 526 44 39

e-mail: sekretariat@w-modr.pl, www.w-modr.pl

Oddział w Oleku

ul. Kolejowa 31, 19-400 Olecko
tel./fax 87 520 30 31, 87 520 30 32

e-mail: olecko.sekretariat@w-modr.pl

417180tbr-a-0

Będą mieli więcej energii do pracy nad „białym złotem”

Ponad 5 milionów złotych ma wynieść szacunkowy koszt inwestycji, która ma zostać zrealizowana w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Lubawie. Stosowną umowę podpisali prezes Dariusz Sapiński i marszałek Gustaw Marek Brzezina.

Mleko to białe złoto Warmii i Mazur. Czysta przyroda regionu warunkuje czystość „wydobycia” tego surowca. Branża to rozumie i umiejętnie korzysta ze środków europejskich. Podpisaliśmy dziś umowę na budowę ekologicznej elektrowni konwergencyjnej, która niemal całkowicie zaspokoi potrzeby zakładu Mlekovita w Lubawie – napisał Gustaw Marek Brzezina, marszałek województwa warmińsko-mazurskiego, na swoim profilu społecznościowym.

Do podpisania umowy doszło 16 lipca 2018 r., w zakładzie Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Lubawie



Fot. archiwum urzędu marszałkowskiego

Pamiątkowe zdjęcie uczestników uroczystości podpisania umowy w Spółdzielni Mleczarskiej Mlekovita w Lubawie

przy ul. Wyzwolenia. Poza marszałkiem podpis na dokumencie złożył także Dariusz Sapiński, prezes zarządu grupy kapitałowej Mlekovita.

— Projekt zakłada budowę nowej jednostki wytwarzania

energii elektrycznej i ciepła — informuje Iwona Rybak Skibniewska, rzecznik urzędu marszałkowskiego. — Inwestycja zostanie zlokalizowana na terenie zakładu w Lubawie i będzie realizowana przez Spółdzielnię Mleczar-

ską Mlekovita samodzielnie — dodaje.

Wartość dofinansowania wyniesie ok. 2 milionów złotych, a szacunkowy koszt całej inwestycji to ponad 5 milionów złotych. Środki pochodzą z Regionalnego Programu

Operacyjnego Województwa Warmińsko-Mazurskiego na lata 2014-2020, Oś 4 Efektywność energetyczna, Działanie 4.5. Wysokosprawne wytwarzanie energii.

Inwestycja ma charakter proekologiczny i polega na

wytwarzaniu energii elektrycznej i ciepła w nowoczesnym, wysokosprawnym systemie kogeneracyjnym, który będzie zasilany gazem ziemnym. System ten pozwoli na wykorzystanie energii chemicznej zawartej w gazie do produkcji jako priorytetowej energii elektrycznej, co umożliwi uniknięcie zakupu energii elektrycznej z sieci (ok. 8200 MWh), a tym samym zmniejszenie ilości paliwa węglowego spalane- go w silowni konwencjonalnej o ok. 4.000 ton rocznie. Budowana jednostka będzie produkowała energię elektryczną i ciepłą o łącznej mocy ponad 2.4MW.

Należy dodać, że podczas spotkania marszałek Brzezina wręczył również prezesowi Sapińskiemu Odznakę Honorową za Zasługi dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

bu

Maszyny rolnicze

Z czym i na czym jechać w pole

Teren związany z hodowlą zwierząt gospodarskich charakteryzuje się możliwością zastosowania w uprawach naturalnych nawozów – obornika, gnojowicy czy odpadów z produkcji drobiarskiej. Do prawidłowego zastosowania tego wydajnego źródła składników pokarmowych w odżywianiu roślin niezbędne są: odpowiedniej jakości sprzęt i technika stosowania. Warunki te spełnia oferta AGROTECHNIK Tafiły.

AGROTECHNIK jest największym dostawcą profesjonalnych rozwiązań dla rolnictwa. Swoje doświadczenie opiera głównie na znanych i niezawodnych markach maszyn rolniczych. Wychodząc naprzeciw stale rosnącemu zapotrzebowaniu na nowe technologie, współpracuje m.in. z marką ciągników VALTRA. Ciągniki tego fińskiego producenta charakteryzują się szeroką i róż-

nicowaną gamą dotyczącą wyposażenia i mocy.

Elastyczna oferta spełnia wszelkie wymagania klienta. Maszyny są za każdym razem indywidualnie dobierane do specyfikacji danego gospodarstwa. Do wyboru są cztery rodzaje skrzyń biegów. Od najprostszej HiTech do zaawansowanej skrzyni bezstopniowej Direct. Pomiędzy nimi są dwa rodzaje skrzyń biegów Power Shift. Wybór jedno-

stki napędowej 3, 4 lub 6 cylindrowe. Pojemnościach od 3,3 do 8,4 z mocami od 75 do prawie 400 KM. W zależności od zapotrzebowania, siłowy system hydrauliczny może być oparty o sterowanie mechaniczne lub elektrozapórami.

Zastosowanie podłokietnika SmartTouch opisanego w poprzednim wydaniu Rolnicze ABC znacząco rozszerza opcje regulacji i adaptacji. Maszyny moż-

na rozbudować o systemy wspomagania rolnictwa precyzyjnego. Szeroka gama jednostek napędowych umożliwia dopasowanie sprzętu do parku maszyn współpracujących występujących na gospodarstwie.

FLIEGL to niemiecki producent sprzętu z zakresu obsługi rolnictwa pod kątem transportu. W ten zakres wpisują się rolnicze przyczepy do przewożenia komponentów sypkich jak i inne specjalistyczne. Między innymi są to wozy asenizacyjne i rozrzutniki. Wozy asenizacyjne w zależności od zapotrzebowania są konfigurowane tak, aby maksymalnie wykorzystać potencjał stosowania naturalnych nawozów płynnych.

Oddzielną grupą w ofercie marki FLIEGL stanowią maszyny typu rozrzutni-

ki. W tej grupie występują dwa podstawowe warianty. Jednym z nich jest maszyna typu ASW. Przyczepa transportowa z zamontowanym typowym adapterem do aplikacji materiału transportowanego.

Rozrzutniki do stałych nawozów naturalnych ADS, występują w kilku wariantach objętościowych. Indywidualnie, w oparciu o charakter pracy, dobierany jest układ jezdny i dodatkowy osprzęt. Zawsze do rozrzucania materiału przewożonego zastosowanie ma adapter wyposażony w dwa pionowe walce. Na nich zamocowane są noże. Służą do rozdrabniania materiału. U podstawy ułatwiają dokładne wygarnianie. Dzięki takiemu rozwiązaniu rozrzutnik obornika z powodzeniem

sprawdza się jako siewnik wapna. Dzięki niskiemu środkowi ciężkości oraz szerokiemu rozstawowi kół nawet na stromym terenie pojazd pewnie porusza się i rozrzuca materiał.

Charakteryzujący maszynę firmy FLIEGL system przesuwnej podłogi z ścianą tylną powoduje skuteczne i efektywne usunięcie całego ładunku.

Mechanizm rozrzutnika jest napędzany wałem przekładnika mocy. Regulacja posuwu przenośnika podłogowego za pomocą mechanicznego lub elektrycznego pokrętła dba o ściśle określoną ilość rozrzutu. Dodatkowo dokładne spasowanie konstrukcji i zastosowanie innowacyjnego systemu uszczelnienia zapobiega wyciekom.

Maciej Dadej

REKLAMA

NIE MUSISZ PRÓBOWAĆ. PO PROSTU DZIAŁAJ.



AGROTECHNIK
TAFIŁY

Główna siedziba firmy:

Zjazd 34, 18-520 Stawiski
tel. 86 474 26 30

Sprawdź ofertę ciągników Valtra u najbliższego dealera:

Oddział Mrągowo:
ul. Lubelska 44C
Tel. 600 201 871

Oddział Przasnysz:
ul. Żwirki i Wigury
tel. 600 641 161

Oddział Brańsk:
ul. Armii Krajowej 4
tel. 660 571 571



Finansowanie fabryczne
AGCO FINANCE

O szczegóły pytaj dealera

www.agrotechnik.com.pl

Grupy i organizacje producentów

Razem łatwiej i z większą mocą

Warto się łączyć, tworzyć grupy i organizacje producentów rolnych, aby skorzystać ze wsparcia jakie daje działanie „Tworzenie grup producentów i organizacji producentów” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Na wsparcie przeznaczono 402 987 547 euro!

Wsparcie kierowane jest do nowych grup producentów rolnych, w skład których wchodzi wyłącznie osoby fizyczne, uznanych nie wcześniej niż w dniu 1 stycznia 2014 r.

Kogo nie dotyczy

Ze wspomnianego wsparcia wyłączone są grupy producentów utworzone w kategorii produktu: drób żywy (bez względu na wiek), mięso lub jadalne podroby drobiowe (świeże, chłodzone, mrożone), oraz owoce i warzywa.

Kto może skorzystać

Pomoc finansowa będzie mogła zostać przyznana grupie producentów, która spełni m.in. następujące warunki: składa się wyłącznie z osób fizycznych; została uznana przez dyrektora oddziału regionalnego ARiMR, na podstawie planu biznesowego, o którym mowa w ustawie z dnia 15 września 2000 r. o grupach producentów rolnych; posiada numer identyfikacyjny (EP) nadany przez ARiMR; działa jako przedsiębiorca prowadzący mikro, małe lub średnie przedsiębiorstwo (MŚP), tj. zatrudnia mniej niż 250 pracowników, którego roczny obrót nie przekracza 50 mln EUR lub roczna suma bilansowa nie przekracza 43 mln EUR; której siedziba znajduje się na terytorium Rzeczypospolitej



Fot. Pixabay.com

Polskiej; której każdy członek, będący producentem prowadzi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej produkcję produktu lub grupy produktów, ze względu na które grupa została uznana; zadeklaruje realizację planu biznesowego w celu osiągnięcia jego założeń w trakcie trwania 5-letniego okresu wsparcia; składa się z producentów jednego produktu lub grupy produktów, którzy nie byli członkami grupy producentów, wstępnie uznanej grupy producentów lub organizacji producentów, utworzonej ze względu na ten sam produkt (lub produkt tożsamy) i której już przyznano i wypłacono pomoc na rozpoczęcie działalności ze środków Unii Europejskiej po dniu 1 maja 2004 r.

— Z pomocy grupa będzie mogła skorzystać tylko raz w okresie swojej działalności — wyjaśnia dr Marcin Kazimierzczuk, wicedyrektor olsztyńskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa. — Wsparcie natomiast wynosi: w pierwszym roku — 10% przychodów netto, w drugim roku — 8%, w trzecim roku — 6%, w czwartym — 5% i w piątym

roku — 4% przychodów netto. Limit pomocy wynosi 100 000 euro w każdym roku pięcioletniego okresu pomocy. Wypłata ostatniej raty wsparcia nastąpi po potwierdzeniu przez ARiMR prawidłowej realizacji planu biznesowego — dodaje dr Kazimierzczuk.

Kwota zależy od przychodów

Wysokość pomocy w danym roku prowadzenia działalności przez beneficjenta ustala się na podstawie wartości udokumentowanych rocznych przychodów netto ze sprzedaży produktów lub grupy produktów, ze względu na które grupa została uznana, oraz ze sprzedaży produktów przetworzonych objętych załącznikiem I do Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej.

Ponadto, grupy producentów rolnych, w pierwszym roku działalności mogą otrzymać wyprzedzające finansowanie pomocy, jeżeli grupa złoży wniosek o wyprzedzające finansowanie w oddziale regionalnym ARiMR, w terminie 30 dni od dnia, w którym decyzja przyznająca grupie pomoc finansową, stała się ostateczna.

Kwota wyprzedzającego

finansowania nie może być wyższa niż 50 000 zł.

Procedura przyznania pomocy

1. Grupa jako podmiot zrzeszający rolników musi uzyskać osobowość prawną, wraz z rejestracją w Krajowym Rejestrze Sądowym-Rejestrze Przedsiębiorców.
2. Kolejnym krokiem jest złożenie wniosku o uznanie za grupę producentów rolnych na podstawie przepisów ustawy o grupach producentów rolnych do dyrektora regionalnego ARiMR. Do wniosku o uznanie grupa powinna dołączyć plan biznesowy.
3. Od daty uznania, grupa producentów rolnych jest zobowiązana do realizacji zatwierdzonego planu biznesowego. Po uzyskaniu uznania, grupa może złożyć wniosek o przyznanie pomocy finansowej do dyrektora oddziału regionalnego ARiMR, w terminie trwania naboru wniosków.

Przyznanie i wypłata pomocy

— Decyzja o przyznaniu pomocy zostanie podjęta w terminie 150 dni od dnia podania informacji o kolejności przysługiwania pomocy przez Prezesa ARiMR. — wyjaśnia dr Marcin Kazimierzczuk. — Pomoc jest wypłacana



DR MARCIN KAZIMIERCZUK, wicedyrektor olsztyńskiego oddziału Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Z pomocy grupa będzie mogła skorzystać tylko raz w okresie swojej działalności. Wsparcie natomiast wynosi: w pierwszym roku — 10% przychodów netto, w drugim roku — 8%, w trzecim roku — 6%, w czwartym — 5% i w piątym roku — 4% przychodów netto. Limit pomocy wynosi 100 000 euro w każdym roku pięcioletniego okresu pomocy. Wypłata ostatniej raty wsparcia nastąpi po potwierdzeniu przez ARiMR prawidłowej realizacji planu biznesowego.



W PLANIE
FINANSOWYM
PROW 2014-2020
PRZEWIDZIANO NA
WSPARCIE GRUP
PRODUCENTÓW
KWOTĘ 402
987 547 EURO
(W TYM OK. 110
000 000 EURO NA
ZOBOWIĄZANIA
DOTYCZĄCE
REALIZACJI
PŁATNOŚCI
W RAMACH
DZIAŁANIA
142 „GRUPY
PRODUCENTÓW
ROLNYCH” PROW
2007-2013).

w formie rocznych płatności i obejmuje okresy kolejnych 12 miesięcy prowadzenia działalności. Wniosek o płatność należy złożyć do dyrektora właściwego oddziału regionalnego ARiMR, w terminie 60 dni od dnia zakończenia każdego kolejnego 12 miesięcznego okresu prowadzenia działalności przez grupę producentów. Natomiast decyzja o wypłacie pomocy będzie wydawana w terminie 90 dni od dnia złożenia kompletnego wniosku o płatność, zaś wypłata za dany okres następuje w terminie 30 dni od dnia jej przyznania — dodaje. Jeżeli beneficjent nie złoży wniosku o płatność za dany okres prowadzenia działalności, nie może ubiegać się o płatność za ten sam okres w kolejnych latach.

Piąta (ostatnia) płatność jest możliwa do realizacji, wyłącznie po potwierdzeniu przez ARiMR osiągnięcia celów określonych w planie biznesowym, poprzez zrealizowanie wszystkich działań i inwestycji zatwierdzonych w tym planie w ujęciu rzeczowo-rodzajowym, a w przypadku nieosiągnięcia tych celów, odmawia się wypłaty pomocy za piąty rok prowadzenia działalności. **Kr**

Większe plonowanie

Czas na supernawozy!

Podane roślinom nawet w niewielkiej ilości, w połączeniu z nawożeniem standardowym dają znakomite efekty, przede wszystkim w postaci znacznie lepszego (nawet o ponad 30 proc.) plonowania. Przyczyniają się też do poprawy zdrowotności czy wigoru roślin. Dlatego takie nawozy czy preparaty nawozowe nazywane są obecnie supernawozami.



Fot. Pixabay.com

A są nimi rozpowszechnione już w Polsce różnego rodzaju biostymulatory na bazie alg, kwasów humusowych, preparaty mikrobiologiczne i aminokwasy. Rodzima firma Agro-Sorb produkuje takie biostymulatory, które zawierają naturalne wolne aminokwasy z hydrolizy enzymatycznej. I robi to już od 2015 r.

Przejrzysta produkcja

Jak podkreślają w firmie, jej biostymulatory wytwarzane są przy zastosowaniu zaawansowanej, najnowocześniejszej technologii i że różnią się od innych oferowanych na rynku. Charakteryzuje je duża ilość wolnych naturalnych aminokwasów, jak również obecność takich substancji, jak m.in. sterole i związki lipidowe.

„To daje biostymulatorom Agro-Sorb bardzo dużą przewagę nad innymi preparatami deklarującymi aminokwasy w składzie” – zaznaczają w firmie.

Znamienne jest tu również połączenie technologii hydrolizy enzymatycznej i technologii ekstrakcji złożonej (biotransformacji) L-AMINO+. Wysoka jakość produktów Agro-Sorb została już potwierdzona na wielu polach, a jej stosunek do ceny stawia te preparaty

na najwyższej półce wśród wszystkich aminokwasów, które powstały z wykorzystaniem technologii hydrolizy enzymatycznej.

Co bardzo istotne dla rodzimych producentów rolnych, biostymulatory Agro-Sorb są produkowane w Polsce, zarejestrowane w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a wszystkie towarzyszące ich wyrobowi procesy technologiczne wraz z dokumentacją znajdują się pod bieżącym nadzorem polskich służb państwowych i instytucji. Ponadto produkty te zawsze mają czytelną informację na temat wykorzystanej technologii produkcji i pochodzenia aminokwasów (wolne biologicznie, aktywne aminokwasy z hydrolizy enzymatycznej).

Dodatkowo Agro-Sorb dysponuje wynikami – wykonanych w państwowych i innych instytucjach i na uniwersytetach – badań, które potwierdzają działanie i efektywność swoich biostymulatorów. Firma prowadzi również własne badania w celu efektywnego wykorzystania swoich preparatów w połączeniu ze środkami ochrony roślin. Docelowo mają się przyczynić do zmniejszenia zużycia ogólnie pojętej chemii w gospodarstwach rolnych.

Koszty nie muszą rosnąć

Warto tutaj też podkreślić rolę badań w kwestiach ekonomicznych, czyli tego, czy stosowanie aminokwasów Agro-Sorb wpływa na zwiększenie kosztów produkcji dla danego gospodarza. Otóż – jak twierdzi firma – jeśli w uprawach polowych zastosuje on biostymulator Agro-Sorb Folium wstężeńiu 1 proc. łącznie z fungicydami, może obniżyć dawkę tychże fungicydów o około 20 proc. Agro-Sorb zrealizował badania jednoznacznie potwierdzające wysoką skuteczność w ochronie przed wieloma patogenami grzybowymi samych aminokwasów (to tzw. wtórna odporność), a tym samym, iż wspomniany Agro-Sorb Folium wspomaga działanie fungicydów oraz preparatów mikrobiologicznych.

„Dlatego też twierdzimy, że niekoniecznie koszty muszą wzrosnąć. Od trzech lat wielu rolników stosuje obniżoną dawkę fungicydów, stosując łącznie z biostymulatorem Agro-Sorb Folium wstężeńiu 1 proc.” – wyjaśniają w firmie.

I przedstawiają wyczerpujące, że stosując aminokwasy Agro-Sorb Folium w uprawach, rolnik może spodziewać się zwrotu w wysokości od 500 do 1000 zł/ha z zainwestowanych 100 zł/ha (3-4 l/ha Agro-Sorb Folium, po-

dzielone na 2 zabiegi po 1,5-2 l/ha). Te „rachunki” to także wynik badań Agro-Sorb, dotyczących efektywności zastosowania Agro-Sorb Folium (tzn. ile należy zastosować preparatu na 1 ha w celu uzyskania maksymalnego efektu). Testom poddawano dawki od 1 do 6 l/ha podzielone na 2 lub 3 zabiegi. Najlepsze rezultaty uzyskano właśnie przy zastosowaniu dawki 1,5 do 2 l w 2 zabiegach, czyli najlepsza efektywność będzie przy stosowaniu między 3 a 4 l łącznie na 1 hektar.

Skuteczność i moc

Agro-Sorb odrzuca też lansowaną przez część branży tezę o wyższości tzw. aminokwasów roślinnych nad aminokwasami pochodzenia zwierzęcego. Jak podkreśla, wzór chemiczny aminokwasów jest jeden. Ważna jest tutaj użyta technologia i surowiec. Asurowiec do produkcji aminokwasów zwierzęcych (w przeciwieństwie do roślinnych) jest trudno dostępny, zaś jego przetworzenie – bardzo skomplikowane.

Te wysiłki przy produkcji biostymulatorów Agro-Sorb przekładają się na ich moc i skuteczność – aby im dorównać nierzadko inne preparaty muszą zawierać „koncentraty” aminokwasowe i różne dodatki.

Oprac. red

NAJNOWSZEJ GENERACJI
BIOSTYMULATORY Z AMINOKWASAMI

AGRO-SORB®



DLA ZDROWYCH I WYSOKICH PLONÓW!

Ważne informacje:

1. Dlaczego biostymulatory AGRO-SORB® są tak skuteczne?

Dlatego, że:

- wolne aminokwasy wyprodukowano unikalną technologią hydrolizy enzymatycznej L-Amino+®

2. Skąd taka siła aminokwasów w biostymulatorach AGRO-SORB®? Dlatego, że:

- biostymulatory zawierają wyłącznie **NATURALNE aminokwasy 100%** w formie lewoskrętnej L-Alfa.

3. Należy używać sprawdzonych biostymulatorów zarejestrowanych w MRiRW

- S-518b/17 (Folium)
- 430c/17 (L-Amino+)

Siła aminokwasów
AGRO-SORB®

x3

- 👍 **100% NATURALNE** wolne aminokwasy
- 👍 **100% L-Alfa** (forma lewoskrętna)
- 👍 **100% Hydroliza enzymatyczna**

ZAPRASZAMY SKLEPY I HURTOWNIE DO WSPÓŁPRACY

**BIOSTYMULATORY
Z AMINOKWASAMI OFICJALNIE
ZAREJESTROWANE W MRiRW**

You Tube www.polskieaminokwasy.pl

tel. +48 34 366 54 49
e-mail: info@agro-sorb.com

Hodowla zwierząt

Zywienie zwierząt paszami

Zintensyfikowanie prac nad poszukiwaniem krajowych źródeł białka w żywieniu zwierząt zostało spowodowane wprowadzeniem w 2004 roku zakazu skarmiania mączek zwierzęcych oraz przede wszystkim możliwością wprowadzenia ograniczenia stosowania pasz genetycznie modyfikowanych, w tym śruty poekstrakcyjnej sojowej, której białko pokrywa znaczną część zapotrzebowania zwierząt gospodarskich na ten składnik.

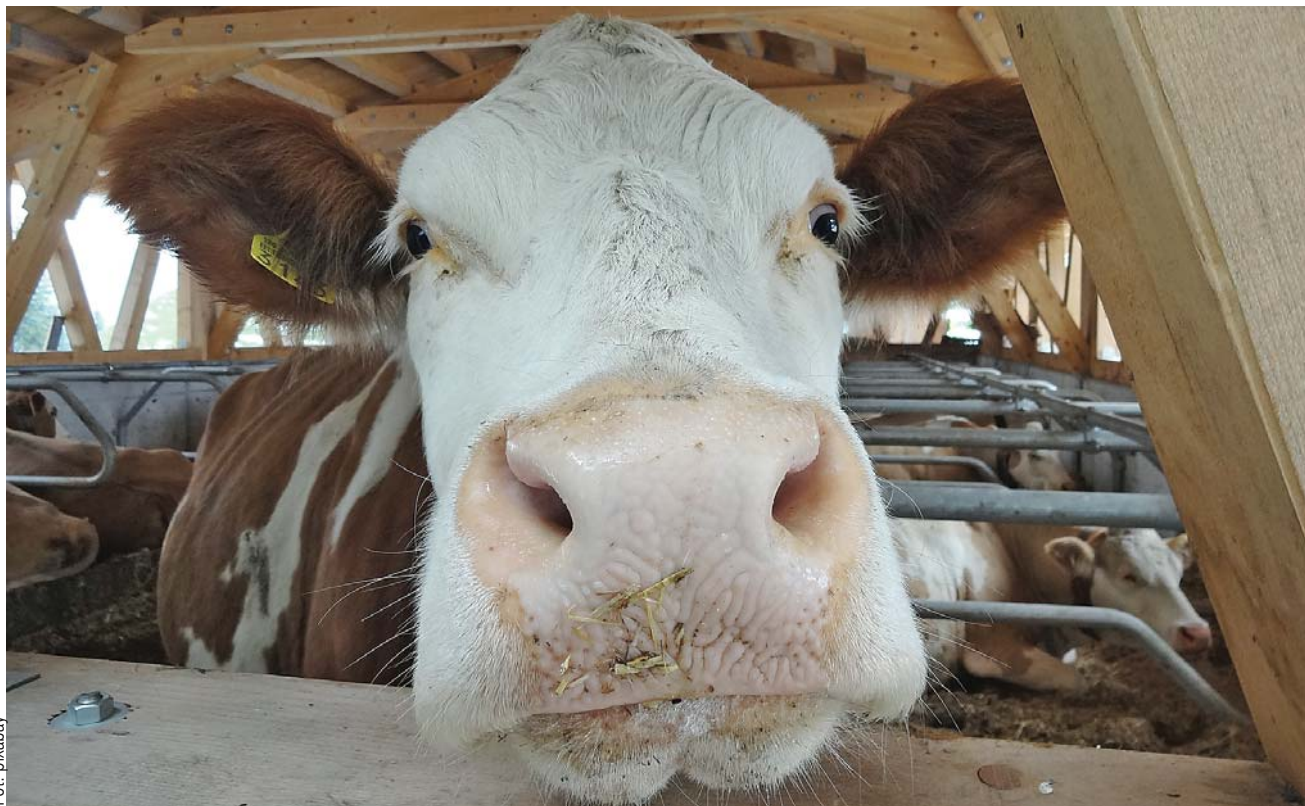
Udział tej paszy w wykorzystywanych surowcach wysokobiałkowych stanowi 70%.

Uprawa soi na świecie w 2013 roku osiągnęła poziom 111,26 mln ha, dając zbiory nasion na poziomie 276 mln ton. W roku 2016 zebrano już 334,89 mln ton nasion. Według Międzynarodowej Rady Zbożowej szacuje się, że produkcja soi wzrosła o około 4%, dając plony na poziomie około 348,9 mln ton. Należy nadmienić, że 80% powierzchni upraw soi na świecie to odmiany genetycznie modyfikowane (GMO).

Obecnie Polska w celu pokrycia zapotrzebowania na pasze białkowe importuje ponad 2 mln. ton poekstrakcyjnej śruty sojowej, a Unia Europejska około 35 mln. ton. Wprowadzenie w Polsce od 1 stycznia 2019 roku zakazu wytwarzania, stosowania oraz obrotu paszami genetycznie modyfikowanymi spowodować może deficyt białka paszowego, dlatego też poszukuje się najlepszych substytutów dotychczas stosowanych podstawowych źródeł białka paszowego. Jednak resort rolnictwa przygotował projekt nowelizacji ustawy o paszach, który zakłada przesunięcie na 1 stycznia 2024 roku zakazu stosowania pasz zawierających komponenty pochodzące z roślin genetycznie modyfikowanych. Do alternatywnych źródeł białka można zaliczyć nasiona roślin strączkowych, młóto browarniane, DDGS, surowce pochodzenia rzepakowego oraz susze i koncentraty białkowe z lucerny.

Mimo, iż zakaz żywienia zwierząt paszami zawierającymi surowce genetycznie modyfikowane zaczyna obowiązywać od 1 stycznia 2019 roku, to już teraz mleczarnie w Polsce stopniowo wycofują się z skupowania mleka pochodzącego od krów żywionych paszami zawierającymi tego rodzaju komponenty. Większość hodowców chcąc zaspokoić wysokie wymagania produkcyjne krów, a zarazem minimalizować koszty stosuje w żywieniu krów poekstrakcyjną śrutę sojową pochodzącą z nasion soi, która w większości jest genetycznie modyfikowana. Istnieją również poekstrakcyjne śruty sojowe pochodzące z roślin niezmodyfikowanych genetycznie, lecz są one droższe w porównaniu do śrut z roślin GMO.

W żywieniu zwierząt gospodarskich, jak już wcześniej wspomniano z powodzeniem można wykorzystać DDGS (suszony wywar gorzelniany) czy młóto browarniane. Wywar gorzelniany jest to produkt uboczny przemysłu gorzelnianego powstający w procesie produkcji alkoholu etylowego lub bioetanolu. Substratem wykorzystywanym do jego produkcji są najczęściej zboża (żyto, kukurydza, pszenica itp.). DDGS-y są to produkty, które cechują się wysoką zawartością białka w przedziale od 25 do 34% oraz tłuszczu na poziomie około 8% o wysokiej zawartości nienasyconych kwasów



Fot. pixabay

tłuszczowych. Ponadto suszone wywary gorzelniane posiadają również wysoką zawartość włókna – do 11%. Niestety jest to produkt ubogi w aminokwasy egzogenne, głównie lizynę. Niska zawartość lizyny w suszonym wywarze sprawia, że jego ilość w dawkach żywieniowych dla krów mlecznych z wysoką ilością kiszonki z kukurydzy nie powinna przekraczać 20% suchej masy dawki. Ilość tą można zwiększyć w przypadku udziału w dawce pokarmowej kiszzonek z traw lub lucerny ponieważ zawierają one w porównaniu do kiszonki z kukurydzy większe ilości tego aminokwasu. W przypadku żywienia bydła należy zwrócić uwagę, że białko DDGS-u jest białkiem częściowo ulegającym rozkładowi w żwacu, a więc pełni po części rolę tzw. białka chronionego, tj. w 1 kg DDGS kukurydzianego o zawartości 350 gram białka, 175 gram trafia bezpośrednio do dwunastnicy, czyli połowa białka ogólnego nie jest rozkładana w żwacu. W przypadku zastosowania DDGS w żywieniu trzody chlewnej, czynnikiem limitującym jego udział w dawce pokarmowej

obok niskiej zawartości aminokwasów egzogennych jest już wcześniej wspomniana wysoka zawartość włókna. W dawce pokarmowej dla tuczników udział DDGS nie powinien przekraczać 20%, natomiast dla loch 15%. Należy nadmienić, że dawki pokarmowe dla zwierząt powinny być zbilansowane.

W Polsce zbiera się około 2,7 mln ton nasion rzepaku i rzepiku ogółem. Nasiona tych roślin wykorzystywane są do produkcji oleju, a pozostające po nich produkty uboczne tj. poekstrakcyjna śruta rzepakowa czy makuchy są z powodzeniem mogą być wykorzystywane w żywieniu zwierząt. Surowce te są bogate w białko ogólne, którego zawartość w przypadku śrut poekstrakcyjnych wynosi około 35% natomiast makuchy zawierają około 30% białka. Ponadto makuchy zawierają więcej tłuszczu niż śruty poekstrakcyjne (makuchy 8-12%, śruty poekstrakcyjne 1-3%). W przypadku przeżuwaczy białko poekstrakcyjnych śrut rzepakowych w porównaniu do białka poekstrakcyjnych śrut sojowych szybciej ulega rozkładowi w żwacu oraz posiada

niższą strawność jelitową. Żywnienie krów mlecznych o wydajności dobowej powyżej 25 kg mleka paszami, w których głównym komponentem białkowym są poekstrakcyjne śruty rzepakowe lub/i makuchy rzepakowe nie pokrywa zapotrzebowania tych krów na białko aminokwasowe. Dawka pokarmowa przy wysokiej wydajności mleka powinna zawierać poekstrakcyjną śrutę sojową w proporcji 1:1 z paszami rzepakowymi. Natomiast możliwe jest całkowite zastąpienie śruty sojowej komponentami rzepakowymi w przypadku żywienia krów o wydajności mleka do 25 kg/dzień. Graniczny udział poekstrakcyjnej śruty rzepakowej w mieszance treściwej dla krów mlecznych to 30% lub do 3,5 kg/dzień. Poekstrakcyjne śruty rzepakowe oraz makuchy rzepakowe są szeroko oraz z powodzeniem stosowane, w przypadku żywienia opasów. Zbilansowana dawka pokarmowa zawierająca około 1,9 kg pasz rzepakowych pozwala uzyskać dobowe przyrosty zwierząt na poziomie 1200 g. W przypadku żywienia trzody chlewnej również można wykorzystać pasze rzepakowe. Z uwagi

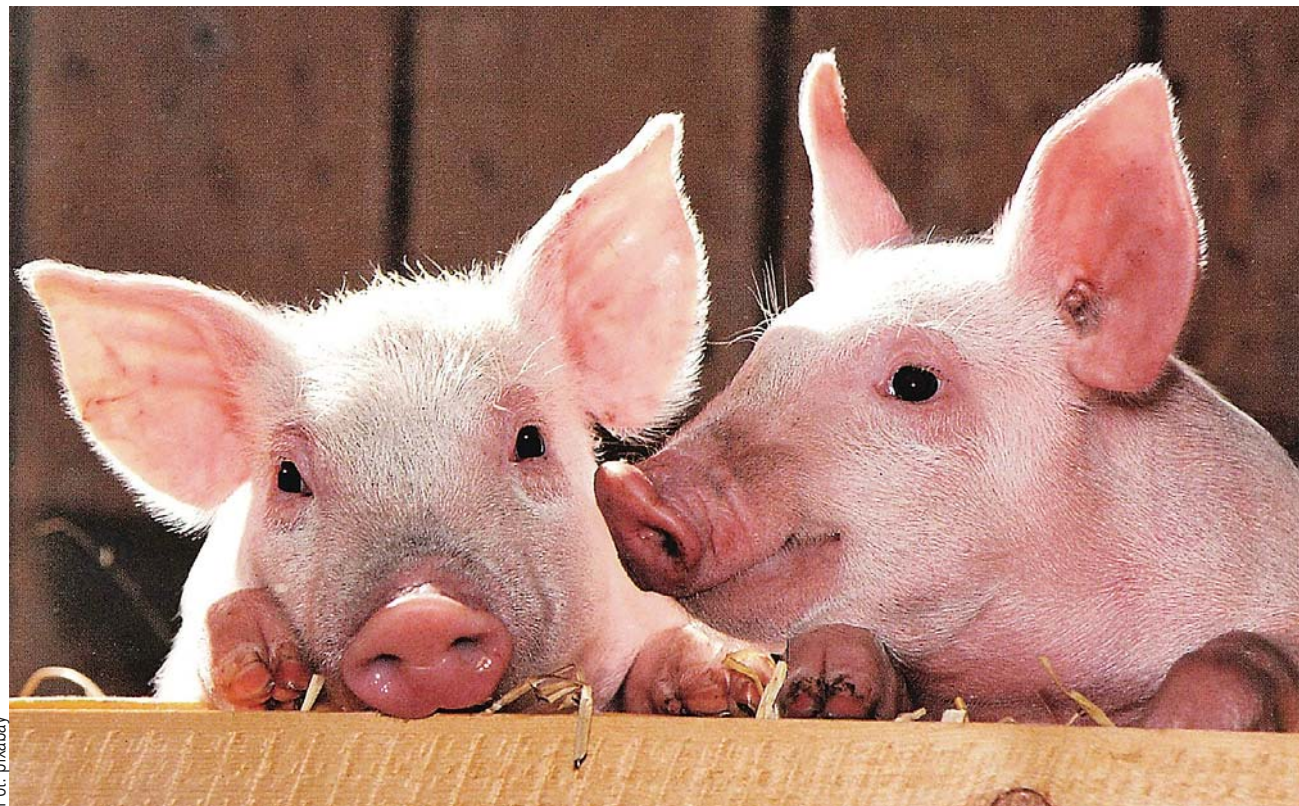
na wysoką zawartość metioniny i cysteiny, a niską lizyny w poekstrakcyjnej śrucie rzepakowej, zalecane jest aby w pierwszym okresie tuczu uzupełniać ilość białka w mieszance drugim komponentem białkowym bogatym w lizynę. Zdoświadczeń przeprowadzanych na świniami wynika, że ilość poekstrakcyjnej śruty rzepakowej w mieszankach dla warchlaków nie powinna przekraczać 5%, w mieszankach dla tuczników na I okres tuczu 15%, a na II okres tuczu do 25%. Natomiast mieszanki dla loch mogą zawierać do 10% poekstrakcyjnej śruty rzepakowej.

Innym obok pasz rzepakowych rodzimym źródłem białka są rośliny bobowate grubonasienne. W Polsce w 2015 roku powierzchnia upraw roślin strączkowych pastewnych na nasiona wynosiła 226,4 tys. hektarów, co pozwoliło uzyskać zbiory nasion na poziomie ponad 457,3 tys. ton. Charakterystyczną cechą jest wysoka wartość odżywcza wskazuje na możliwość zastosowania ich jako zamienników poekstrakcyjnej śruty sojowej. Skuteczne poszukiwania efektywnych substytutów śruty sojowej

wolnymi od GMO

pozwolą na częściowe przynajmniej, niezależnie się od importu białka paszowego. Ich duże znaczenie użytkowo — gospodarcze wynika, między innymi ze zdolności wiązania wolnego azotu atmosferycznego i pozostawiania w efekcie uprawy w glebie określonej ilości tego składnika, co pozwala wyeliminować lub przynajmniej znacznie ograniczyć nawożenie azotowe. Rośliny te potrafią wiązać nawet do 600 kg N ha⁻¹, są doskonałym przedplonem dla zbóż czy rzepaku. Przyoranie resztek poźniowych biomasy roślin wzbogaca ponadto glebę w substancję organiczną, przekształcającą się po mineralizacji w ceną dla roślin próchnicę glebową. Biomasa resztek poźniowych roślin bobowatych umożliwia wprowadzenie do gleby 40-180 kg N ha⁻¹, a palowy system korzeniowy umożliwia dotarcie i wykorzystanie głęboko znajdujących się niedostępnych dla innych roślin potasu i fosforu. Tak rozwinięty system korzeniowy roślin bobowatych nadaje im status roślin fitomeliolacyjnych.

W żywieniu zwierząt, wykorzystywane są formy pastewne roślin bobowatych grubonasiennych: groch, bobik oraz łubin żółty, wąskolistny i w mniejszym stopniu biały, jak i oraz formy drobnonasienne: lucerna, koniczyna, wyka itp. Charakteryzuje je wysoki poziom wysoko strawnego białka ogólnego (85-89%). Najwięcej białka zawierają nasiona łubinów, głównie żółtego (38%), najmniej białka występuje w nasionach grochu — około 23%. Porównując skład chemiczny nasion roślin strączkowych z poekstrakcyjną srutą sojową można zauważyć, że posiadają one zbliżoną war-



Fot. pixabay

tość energetyczną oraz ilość włókna surowego z wyjątkiem łubinów. Zawartość tłuszczu w nasionach grochu i bobiku jest porównywalna z ilością tłuszczu w poekstrakcyjnej sruce sojowej. Natomiast nasiona roślin strączkowych zawierają więcej substancji organicznej aniżeli sruta sojowa. Zastosowanie nasion roślin strączkowych grubonasiennych w żywieniu przeżuwaczy jest ograniczone z uwagi na wysoki i szybki rozkład białka w żwacu. Wysoki udział tych nasion w dawce żywieniowej (przy wysokim współczynniku rozkładu w żwacu) może prowadzić do znacznych strat i wydalaniu do środowiska niewykorzystanego azotu. W przypadku żywienia opasów w wieku powyżej 6 miesięcy sruce z na-

sion roślin strączkowych grubonasiennych mogą stanowić do 20% udziału mieszanki treściwej. Uogólniając udział nasion roślin strączkowych grubonasiennych w dawkach dla bydła powinien wynosić:

- groch — krowy mleczne — do 1 kg/dzień, opasy do 2,5 kg/dzień,
- bobik — starsze opasy oraz krowy mleczne — do 1,5 kg/dzień,
- łubin — krowy mleczne i opasy — do 2 kg/dzień,
- ześrutowane surowe nasiona soi — krowy mleczne — do 2,2 kg/dzień; opasy dorosłe — do 10% s.m. Dawki.

Wykorzystanie nasion roślin strączkowych grubonasiennych w żywieniu trzody chlewnej jest ograniczone ze względu na obecność w nasionach związków antyżywie-

niowych. Postęp hodowlany przyczynił się do obniżenia lub nawet wyeliminowania szkodliwych związków antyżywniowych w nasionach, a szkodliwe działanie można też ograniczyć poprzez zastosowanie mechanicznej obróbki nasion lub dodatek preparatów enzymatycznych. Mimo, że w dzisiejszym czasie w żywieniu zwierząt przeważa skarmianie słodkich odmian łubinów należy pamiętać, aby nie przekraczać zalecanych ilości nasion w mieszance ze względu na ich toksyczność spowodowaną alkaloidami.

Obok krajowych źródeł białka jakim są nasiona roślin strączkowych znaczną rolę mogą odegrać rośliny strączkowe drobnonasienne. Ich wykorzystanie w postaci kiszonek czy sianokiszonek

głównie ogranicza się do stosowania w żywieniu przeżuwaczy.

Ograniczenie to przełamuje produkcja suszy czy koncentratów białkowo-ksantofilowych (PX) z lucerny. Jest to dość innowacyjne źródło białka, a zwłaszcza koncentraty. Pasze te z powodzeniem mogą być stosowane w żywieniu wszystkich zwierząt gospodarskich. Lucerna jest rośliną posiadającą w swoim składzie wysoki udział białka ogólnego — 17-22%. Białko to jest wysokiej jakości dzięki znacznej zawartości aminokwasów egzogennych o korzystnym wzajemnym stosunku. Lucerna spośród roślin bobowatych wykazuje największą przydatność w żywieniu trzody chlewnej. Koncentrat białkowo-ksan-

tofilowy (PX) pozyskiwany jest z zagęszczonego soku rośliny. Koncentrat ten cechuje się wysoką zawartością białka na poziomie od 45 do 60%. Ponadto produkt ten zawiera 9-11% tłuszczu, 11-15% polisacharydów (w tym celuloza 2-3%), 1-2% cukrów prostych oraz 8-13% składników mineralnych. Dzięki niskiej zawartości włókna — do 2% koncentrat ten może być wykorzystywany w żywieniu trzody chlewnej oraz drobiu. Dostępne publikacje przedstawiają, że produkt ten zawiera porównywalną, a nawet wyższą ilość aminokwasów w stosunku do zawartości aminokwasów dostępnych w soi czy jajku kurzym.

Z przeprowadzonych badań wynika, że koncentrat białkowo-ksantofilowy z lucerny posiada właściwości fitobiotyczne. Działanie to objawia się głównie pod postacią wzrostu umięśnienia i masy ciała badanych zwierząt, wzrostu ich wydajności czy też zwiększenia wykorzystania składników pokarmowych z paszy. Produkt ten przyczynia się do wzrostu w mięsie kwasów jedno- i wielonasyconych, polepsza smak i jakość produktów zwierzęcych. Ponadto wykazano, że stosowanie koncentratu białkowego z lucerny w żywieniu zwierząt podnosi ich układ odpornościowy. Zwierzęta żywione dawką pokarmową zawierającą koncentrat białkowy z lucerny wydalały mniejsze ilości azotu i metanu szkodliwego dla środowiska. Dostępne badania przeprowadzone przez naukowców dowodzą, że z powodzeniem można zastąpić białko genetycznie modyfikowanej poekstrakcyjnej sruce sojowej białkiem koncentratu białkowo-ksantofilowego z lucerny.

Marcin Gołębiwski

REKLAMA

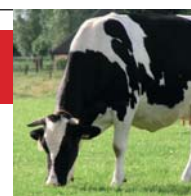
Energoutil

BEZPŁATNY ODBIÓR PADŁYCH ZWIERZĄT GOSPODARSKICH

ZGŁOSZENIA (CAŁODOBOWO) tel. 87 620 38 58, tel. komórkowy 783 888 809

ENERGOUTIL Sp. z o.o., Nowa Wieś Etcka, ul. Etcka 1A, 19-300 Etka

odbiór na terenie woj. podlaskiego, mazowieckiego i warmińsko-mazurskiego





REKLAMA

PRZEDSIĘBIORSTWO ROMANOWSKI
Sędławki 24, 11-200 Bartoszyce

PRZEDSIĘBIORSTWO
ROMANOWSKI

TAX
FREE

WYPRZEDAŻ CIĄGNIKÓW

CIĄGNIKI WIELOFUNKCYJNE
(23-47 KM)
CENA OD 33 900 PLN

CIĄGNIKI ROLNICZE
(47-190 KM)
CENA OD 66 000 PLN

McCORMICK



Sprzedaż ciągników i maszyn:
+48 600 065 039

Magazyn części zamiennych:
+48 600 065 020 | +48 600 065 026 | +48 600 065 027

ZAPRASZAMY
DO PROFESJONALNEGO SERWISU

BOSCH

w BARTOSZYCACH

Dysponujemy maszynami probierczymi
marki BOSCH o symbolach EPS 815 i EPS 708
oraz myjką ultradźwiękową IS-120.

W naszej ofercie:

- naprawa i badanie wtryskiwaczy common-rail
- naprawa i badanie pomp rzędowych
- naprawa i badanie podzespołów diesla
- badanie i naprawa pomp i wtryskiwaczy BOSCH, CR Delphi, Denso, Siemens



tel. +48 89 762 31 94 wew. 2
kom. +48 600 065 028
bosch@romanowski.pl

www.sklep.romanowski.pl

www.romanowski.pl

Powołaj się na „Rolnicze ABC” i otrzymaj specjalny prezent przy zakupie/skorzystaniu z usługi – hasło ważne do końca 2018 r.

REKLAMA

www.AGRSTAR.info
Handel istnieje dzięki zaufaniu

skupujemy bydło
hodujemy i sprzedajemy
jako mięso wołowe
na kraj i na export.

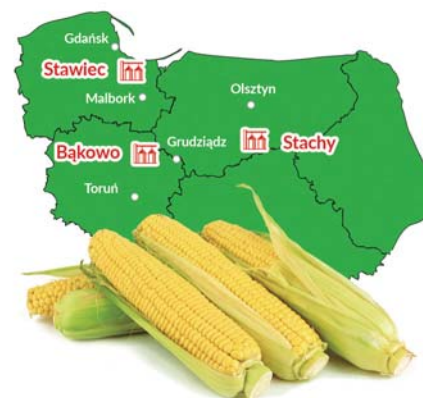
Zapraszamy do współpracy
We welcome your cooperation

AGR STAR

AGROSTAR Sp. J., A. Starownik, J. Starownik
Nowa Jedlanka 87, 21-109 Uścimów, e-mail: agrostar@poczta.onet.pl
tel. +48 818 523 223, fax +48 818 523 612

14118ekwe-a-M

AGRO ARTIM
Elewatory



AgroArtim Elewatory Sp. z o.o.
Stachy 13, 12-160 Wielbark
tel. 58 350 60 24
e-mail: biuro@agroartim-elewatory.pl

Skup kukurydzy mokrej

Elewator Stachy, gmina Wielbark



159718otbr-a-M

Nasza rozmowa

W rolnictwie najważniejsza

Mirosław Borowski prowadzi wraz synami duże gospodarstwo mleczne w gminie Wieliczki. Znajduje też czas na działalność społeczną. Pełni funkcję wiceprezesa Krajowej Rady Izb Rolniczych i szefuje Warmińsko-Mazurskiej Izbie Rolniczej na szczeblu powiatu oleckiego. Działa też w międzynarodowej organizacji Copa Cogeca.

— Rolnicy zapewne wiedzą, ale proszę nam przybliżyć, czym tak naprawdę zajmuje się Izba Rolnicza?

— Jest po prostu samorządem rolniczym, czyli reprezentacją rolników na poziomie gminy, powiatu, województwa i kraju. Gmina – to po prostu bezpośredni kontakt z rolnikami, m.in. udział, tak jak ostatnio, w akcjach szacowania strat spowodowanych przez suszę lub też bywa, że przez mróz, a także spowodowanych przez zwierzęcą łowną oraz współpraca z urzędami gminy. Ostatnio wydaliśmy poradnik, z którego korzystają rolnicy i myśliwi, aby przeprowadzić szacowanie szkód zgodnie z prawem. Na poziomie powiatu, to po prostu spotkania i wypracowywanie wniosków, które potem trafiają do województwa, ewentualnie dalej – do Krajowej Rady Izb Rolniczych i poprzez nią do rządu lub parlamentu. Na poziomie województwa zajmujemy się opiniowaniem aktów dotyczących rolnictwa, które uchwała nasz Sejmik Wojewódzki i Sejm. To na przykład może dotyczyć ustalenia obszarów chronionych. Z jednej strony powinniśmy dbać o ochronę środowiska, ale taki obszar



Opowiadamy się za zmniejszeniem populacji dzików, ale też organizujemy spotkania z rolnikami, edukujemy, docieramy do producentów

powoduje pewne ograniczenia dla rolników. Dbamy o to, aby w takiej sytuacji rolnicy mogli otrzymać rekompensatę, bo na takim terenie muszą ograniczyć swoją działalność. Z kolei na poziomie kraju również opiniujemy rozporządzenia ministra rolnictwa czy ustawy dotyczące rolnictwa. Po konsultacjach z rolnikami opracowujemy swoje propozycje, które nie zawsze spotykają się ze zrozumieniem i bywa tak, że okazuje się, że mieliśmy rację i ustawy trzeba nowelizować.

— Mimo, że minęło już wiele lat od likwidacji PGR-ów, to jednak temat nie jest jeszcze zamknięty.

— Restrukturyzacja gospodarstw popegeerowskich trwa do dzisiaj. Na przykład w tej chwili mamy na terenie powiatu oleckiego prawie 1000 ha gruntów po spółce, która nie wydzieliła 30 proc. dzierżawionych gruntów, a zgodnie z ustawą o ustroju

rolnym była do tego zobligowana. Dlatego nie zostanie z nią przedłużona umowa dzierżawy i grunty wracają do zasobów Skarbu Państwa. Będziemy organizować spotkania z rolnikami, żeby zdiagnozować potrzeby i jeżeli będzie duże zainteresowanie, to tak chcemy podzielić te grunty, aby jak najwięcej rolników z tego skorzystało, ale nie posiadacze ziemi, tylko tacy, którzy faktycznie zajmują się produkcją rolną.

— Izby Rolnicze działają też na szczeblu międzynarodowym.

— Samorząd rolniczy reprezentuje rolników na poziomie Unii Europejskiej. Działamy w takich organizacjach jak Copa Cogeca. Polskę w tej organizacji reprezentują Krajowa Rada Izba Rolniczych i pięć związków zawodowych. Ja osobiście pracuję w grupie roboczej ds. mleka, bo jestem producentem mleka i reprezentuję tę branżę na

poziomie europejskim.

— Ostatnio na walnym zgromadzeniu Warmińsko-Mazurskiej Izby Rolniczej mówił Pan, że wkrótce problemem może być zapowiadane przez UE zmniejszenie o 30 proc. budżetu przeznaczonego na wsparcie rolnictwa.

— Poprzez pracę w Copa Cogeca wszystkie kraje członkowskie wypracowały jedno stanowisko-komunikat, który jednoznacznie stwierdza, że nie tylko dla Polski i Europy potrzebny jest silny budżet, a to z prostego powodu – jesteśmy w czołówce światowej pod względem ochrony środowiska, wymagań i standardów produkcyjnych, co jednak kosztuje i nie można do rolnictwa europejskiego podchodzić tak samo jak np. rolnictwa Ameryki Południowej, gdzie te standardy produkcji i wymagania ochrony środowiska są zdecydowanie mniejsze, a więc koszty jest

ochrona rynku europejskiego, bo niby mamy nadwyżkę żywności, ale w przypadku jakichś zawirowań politycznych może się tak stać, że doprowadzimy rolnictwo europejskie do zmniejszenia jego produktywności i konkurencyjności poprzez napływ tańszej żywności, a konsument nie zawsze wybiera patriotycznie, tylko poprzez portfel. Organizacje skupione w Copa Cogeca nie zgadzają się na zmniejszenie środków przeznaczanych na rolnictwo o te 30 proc., bo uważamy, że jest to nie do przyjęcia. To się może odbić niekorzystnie w dwojaki sposób – albo będą niższe dopłaty bezpośrednie, albo na pewno będzie mniej środków na inwestycje związane nie tylko z restrukturyzacją gospodarstw i zakupem maszyn, ale też na inwestycje w infrastrukturę na terenach wiejskich. Stanowisko naszego samorządu rolniczego jest jak do tej pory zbieżne ze sta-

SAMORZĄD ROLNICZY REPREZENTUJE ROLNIKÓW NA POZIOMIE UNII EUROPEJSKIEJ. DZIAŁAMY W TAKICH ORGANIZACJACH JAK COPA COGeca. POLSKĘ W TEJ ORGANIZACJI REPREZENTUJĄ KRAJOWA RADA IZBA ROLNICZYCH I PIĘĆ ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH. JA OSOBIŚCIE PRACUJĘ W GRUPIE ROBOCZEJ DS. MLEKA, BO JESTEM PRODUCENTEM MLEKA I REPREZENTUJĘ TĘ BRANŻĘ NA POZIOMIE EUROPEJSKIM.

jest stabilizacja



— Branża mleczarska, mimo różnych zawirowań, jest w miarę stabilna, a w moim przypadku dobre jest również to, że jestem członkiem spółdzielni mleczarskiej — mówi Mirosław Borowski.

nowiskiem rządu. To dobrze, bo gdyby rząd do tej sprawy miał liberalne podejście, to byśmy byli w konflikcie. Obcięcie budżetu może się bardzo źle odbić na kondycji rolnictwa. Mam nadzieję, że nasze działania odniosą właściwy skutek.

— **Jak Pan i Izba Rolnicza oceniacie lipcową nowelizację ustawy Prawo łowieckie dotyczące szacowania szkód?**

— Generalnie rolnicy chcą, żeby szkody wyrządzane przez zwierzynę łowną były po prostu naprawiane. Z jednej strony Koła Łowieckie muszą sobie zdawać sprawę, że jeżeli wydzierzawiają dany obszar, to muszą brać za to odpowiedzialność. Metody walki ze szkodami są różne – współpraca z rolnikami i w miarę możliwości zabezpieczanie plantacji oraz redukcja populacji zwierzyny łownej, bo w przeciagu 30-40 lat populacja niektórych gatunków

zwiększyła się o 700 proc. To się wiąże z większymi szkodami. Nasz pomysł był taki, żeby wesprzeć myśliwych i m. in. dwa lata temu udało się wygenerować 100 mln zł na wsparcie skutków tych szkód, ale niestety nie było to zgodne z przepisami unijnymi i zostało zablokowane. Chcieliśmy też, aby likwidacja szkód łowieckich była taka sama jak na przykład likwidacja szkód komunikacyjnych, gdzie ocenia je bezstronny fachowiec. Nie do końca nam się to udało, bo parlamentarzyści uważali, że nasz pomysł nie jest dobry i zaangażowano w to sołtysów, co okazało się wielkim niewypałem. W wielu wypadkach nie podjęto w ogóle szacowań i w trybie pilnym znowelizowano ustawę. Teraz szkody będzie szacował zespół składający się z myśliwego, przedstawiciela ośrodka doradztwa rolniczego i rolnika. Do tego zespołu może być zapraszamy przedstawicieli Izby



Bóbr jest dalej pod ochroną i niestety eliminuje duże powierzchnie użytków rolnych z produkcji

Rolniczej, który jest przeszkolony w szacowaniu szkód łowieckich. W tej chwili takie rozwiązanie nas nie satysfakcjonuje, bo tak naprawdę prowadzącym sprawę jest nadal Koło Łowieckie i ma przewagę. Najlepszym rozwiązaniem były niezależny rzeczoznawca.

— **A jak Izba Rolnicza odnosi się do pomysłu na zredukowanie populacji dzików z powodu rozszerzającego się afrykańskiego pomoru świń?**

— Jednoznacznie opowiadamy się za znacznym zmniejszeniem populacji dzików, ale też organizujemy spotkania z rolnikami, edukujemy, docieramy do producentów. Stało się tak, że ta straszna choroba dotarła do naszego województwa, choroba, która jest nie do opanowania bez eliminowania zwierząt, które je roznoszą, czyli dzików. Powinna być mocno zredukowana ich populacja i wtedy byłibyśmy

w stanie nad tym zapanować. Od początku roku z powodu wystąpienia ASF ubyło na naszym terenie około 10 tys. świń, bo rolnicy odchodzą od ich produkcji. Niektóre małe gospodarstwa zrezygnowały, bo nie mogą spełnić wymogów bioasekuracji, która też kosztuje, a ci, którzy myśleli o inwestycjach, wycofują się z nich. Z kolei duzi producenci pracujący na tykającej bombie zegarowej, bo wystarczy, że w pobliżu w jakimś małym gospodarstwie zostanie stwierdzony ASF, to przez 40 dni nie mogą oni dokonać sprzedaży ani zakupu i ponoszą ogromne straty, a minie dużo czasu, zanim odzyskają pieniądze.

— **Rolnicy narzekają też na bobry, które również wyrządzają szkody na terenach rolnych?**

— Sam plan odbudowy populacji bobrów był dobry, ale nie założono, do jakiego poziomu mamy je rozmnożyć.

Bóbr jest dalej pod ochroną i niestety eliminuje duże powierzchnie użytków rolnych z produkcji. Do dzisiaj nie możemy spowodować, aby bóbr już nie był chroniony. Z drugiej strony, gdyby stał się zwierzęciem łownym, to wszystkie szkody przez niego wyrządzane spadłyby na Koła Łowieckie i czy one by sobie z tym poradziły? Izba stoi na stanowisku, aby znieść ochronę bobra i mieć możliwość likwidacji tam na ciekach wodnych, bo teraz jest z tym cała procedura i nim się otrzyma zgodę, to często na pole już nie można dojechać.

— **A jak Pan, jako producent mleka, radzi sobie na rynku?**

— Od 24 lat prowadzę gospodarstwo rolne w miejscowości Niedźwiedzkie w gminie Wieliczki o powierzchni około 180 ha. Produkcja mleka jest głównym kierunkiem mojej działalności. Wspólnie z dwoma dorosłymi synami prowadzimy gospodarstwo

rodzinne, które jest odpowiednio doinwestowane. Jakoś sobie radzimy na rynku, przeciętnie mamy około 80 krów i rocznie produkujemy ponad 11 tys. kg mleka. Przyznam, że gdy wchodziłbym do Unii, to miałem nadzieję, że będziemy wiedzieli, co produkować, za ile i komu sprzedamy swoje produkty, ale w zasadzie żadne z tych moich oczekiwań się nie spełniło, bo rynki są rozchwiane, a przecież najważniejsza jest stabilizacja. Wtedy wiemy jak się zachowywać, czy inwestować, bo gospodarstwo musi się rozwijać. Na szczęście branża mleczarska, mimo różnych zawirowań, jest w miarę stabilna, a w moim przypadku dobre jest również to, że jestem członkiem spółdzielni mleczarskiej, bo w tej branży spółdzielnie kreują cenę mleka.

— **Dziękuję za rozmowę.**
Zbigniew Malinowski

Jesienne Targi Rolnicze za nami



REKLAMA



PETRO-BOX®




- zbiorniki: stalowe, polietylenowe, podziemne, naziemne, do oleju napędowego, opałowego, benzyny, paliw lotniczych, AdBlue, nawozów płynnych
- kontenerowe stacje paliw
- projektowanie, budowa stacji oraz baz paliw płynnych
- inwestycje pod klucz

Jesteśmy generalnym dilerem firmy Kingspan na terenie Polski północno-wschodniej.

W kwestii porad technicznych oraz atrakcyjnych warunków finansowych prosimy kontaktować się z naszym doradcą:

Paweł Szmytkowski
tel. +48 784 470 839



PETRO-BOX Aleksandra Krezymon
11-001 Dywity, Ługwałd 180



tel./fax 89 534 05 00
petro-box@home.pl

www.petro-box.pl



Duża oferta maszyn rolniczych, gospodarstw ogrodniczych oraz prezentacja rękodzieła i sztuki ludowej, a do tego swojskie jedzenie i atmosfera pikniku. To tylko niektóre z licznych atrakcji, które czekały na zwiedzających podczas XXV Jesiennych Targów Rolniczych „Wszystko dla rolnictwa”.

Targi odbyły się w pierwszy weekend września na terenie Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego. Co roku cieszą się dużym zainteresowaniem nie tylko mieszkańców Olsztyna i okolic, ale

również przyciągają zwiedzających z całego regionu. Ze względu na swoją długą historię na stałe zagościły w kalendarzu jesiennych imprez odbywających się w naszym mieście. Targi te nie są skierowane jedy-

nie do rolników. Coś dla siebie znajdą tu zarówno mieszkańcy wsi i obszarów wiejskich, jak również działkowcy oraz właściciele ogrodów, posesji i balkonów. W tym roku było podobnie.